36. RIDEF 2026 POLSKA
4
AKTUALNOŚCI • NOUVELLES • NEWS • NOTICIAS
RIDEF 2026
Rencontre Internationale des Éducateurs Freinet

Osiem paciorków na spotkanie

Japoński warsztat wokół Nansō Satomi Hakkenden

Podczas krótkich warsztatów nasze japońskie koleżanki i nasi japońscy koledzy zaprosili nas do świata Nansō Satomi Hakkenden (南総里見八犬伝), często nazywanego po prostu Hakkenden. Za tą nazwą kryje się jedno z wielkich dzieł klasycznej literatury japońskiej: rozległa powieść epicka autorstwa Kyokuteia Bakina, publikowana przez prawie dwadzieścia osiem lat, od 1814 do 1842 roku. Utwór należy do literatury okresu Edo, ale jego akcja rozgrywa się znacznie wcześniej, u schyłku okresu Muromachi, w feudalnej Japonii naznaczonej konfliktami między klanami.

Opowieść związana jest z klanem Satomi, z dawnej prowincji Awa, odpowiadającej dziś części prefektury Chiba. W jej centrum znajduje się księżniczka Fuse, córka pana Satomi Yoshizane. Po tragicznych i cudownych wydarzeniach paciorki jej różańca rozpraszają się w ośmiu kierunkach. Każdy z nich nosi jedną cnotę: jin — życzliwość i humanitarność; gi — prawość lub sprawiedliwość; rei — szacunek dla form i dla innych osób; chi — mądrość; chū — lojalność; shin — zaufanie lub szczerość; kō — szacunek synowski; oraz tei — braterstwo lub szacunek dla starszych.

Te paciorki stają się znakami rozpoznawczymi ośmiu młodych wojowników, hakkenshi, czyli „ośmiu psich wojowników”. Początkowo są rozdzieleni, dorastają daleko od siebie, przechodzą próby, stopniowo się spotykają, rozpoznają i w końcu łączą siły. Hakkenden nie jest więc tylko samurajską przygodą: to opowieść o więziach, wierności, wspólnym losie i budowaniu razem.

Być może właśnie dlatego ta legenda tak mocno wybrzmiewa podczas RIDEF. Tutaj również ludzie przybywają z daleka, ze swoimi językami, gestami, historiami i przekonaniami. Tak jak paciorki w Hakkenden, każda osoba niesie coś cennego. Dopiero dzięki spotkaniu, rozmowie i wspólnemu tworzeniu te fragmenty stają się wspólną siłą.



Materiał warsztatowy: umiejscowienie opowieści Hakkenden i jej postaci w japońskiej wyobraźni



Osiem paciorków: każdy niesie jedną cnotę

Warsztat pozwolił zbliżyć się do tej tradycji nie poprzez akademicki wykład, lecz poprzez doświadczenie: obserwowanie, dotykanie, wyobrażanie sobie, tworzenie, wchodzenie w opowieść rękami tak samo jak słowami. Ten sposób przekazywania kultury głęboko współbrzmi z duchem naszych spotkań: uczyć się przez działanie, dzielić się kulturą bez zamykania jej w sztywnych formach, pozwalać każdej osobie przyswoić opowieść,



Obrazy, które pozwalają wejść w opowieść oczami i rękami



Podczas warsztatu legenda staje się zaproszeniem do dzielenia się, opowiadania i współpracy

szanując jednocześnie jej pochodzenie.

Hakkenden przetrwało stulecia, ponieważ było nieustannie odczytywane na nowo: w kabuki, w drzeworytach ukiyo-e, w teatrze lalek, w kinie, mandze, serialach i grach wideo. W Gniewinie znalazło nową scenę — skromną i żywą: warsztat wśród edukatorek i edukatorów. Dzięki naszym japońskim koleżankom i kolegom osiem paciorków znów wyruszyło w drogę — nie tylko po to, by opowiedzieć nam o przeszłości, lecz także by rozświetlić to, czego szukamy dziś: współpracę, zaufanie, lojalność wobec grupy i radość ze wspólnego tworzenia świata.

Pierre



Ręcznie wykonane z wełny

Myriam, Twan i Isabel przybliżyli nam wiele sposobów pracy z wełną. Miło było zobaczyć tak wiele osób na warsztatach. Rozmowy toczyły się wokół technik, krajów, języków… Każdy ma swoją własną technikę lub odmianę techniki i ciekawie było uczyć się od innych.

Annick



Krótkie warsztaty mają się świetnie



Michał Malinowski w ramach warsztatów **„Podwórko Wynalazców - Wielka Przygoda Małych Konstruktorów”** pokazał, jak wykorzystać klocki MuBaBaO do tworzenia własnych wynalazków i opowiadania związanych z nimi historii. Autor połączył w nich swoje fascynacje matematyką, fizyką oraz mechaniką z postulowanymi przez Freineta: kreatywnym myśleniem i swobodną ekspresją.



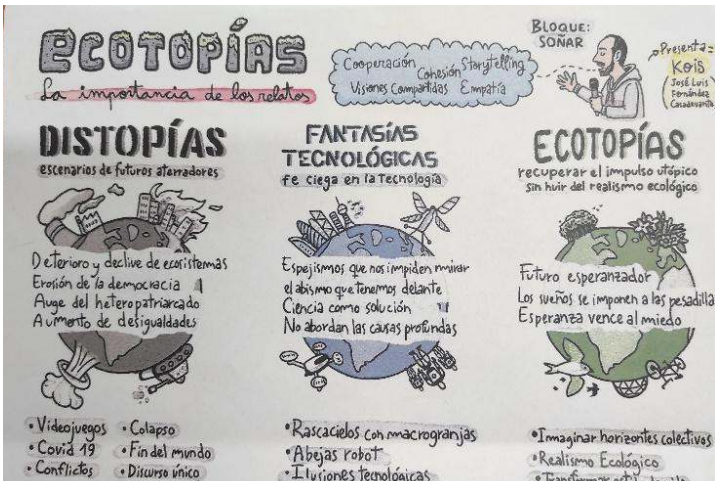
Uczestnicy warsztatów **„Liściaki”** prowadzonych przez **Kazimierę Piwko, Adę Dorociak i Aleksandrę Pielę** – zgodnie z zaleceniami Freineta, aby jak najwięcej czerpać z natury – tworzyli wysmakowane kompozycje z suszonych elementów kwiatów, liści i ziół. Efekty często zaskakiwały autorów…





Gina

Warsztaty ku przyszłości



Alfredo “Bux” poprowadził krótkie warsztaty „Kongres Futurologiczny” trwające dwa kolejne popołudnia. Temat ten szczególnie mnie zainteresował, ponieważ w ramach Ruchu Włoskiego pracowaliśmy w grupie pokojowej nad edukacją na rzecz możliwej, przewidywalnej i alternatywnej przyszłości, a także w grupie antropologicznej, której jeden z tematów badawczych koncentrował się na wyobraźni i utopii.

Alfredo Bux rozpoczął od omówienia znaczenia narracji i obrazu przyszłości, jaki one przedstawiają. Tematyka jest zróżnicowana, w tym dystopie, fantastyka technologiczna i ekotopie. Produkcje fabularne, filmy i seriale telewizyjne w dużym stopniu koncentrują się na tych aspektach dotyczących przyszłości ludzkości i świata (np. „Solaris” Stanisława Lema: obraz Koisa w ujęciu José L. F. deza Casadevante). Możemy odwołać się do naszych ulubionych tekstów na ten temat.





Literatura psychologiczna i psychoanalityczna podkreśla również wagę wyjścia poza codzienne życie i wyobrażenia sobie przyszłości poprzez wyobrażenie sobie alternatyw.

W ramach warsztatów proponujemy symulację konferencji futurologicznej z udziałem przedstawicieli różnych punktów widzenia. Uczestnicy proszeni są o wyobrażenie sobie przyszłych alternatyw, w których znajdą się za 50 lat, tak jakby przez te wszystkie lata żyli w stanie hibernacji. Każda osoba opowiada swoją historię, tak jakby obecnie żyła w wybranej sytuacji. Musi również wyjaśnić, jak do niej doszła, jakie są obecne problemy i jak te problemy zostały rozwiązane w przyszłości. Każda osoba może zacząć od narracji, a następnie omówić różne scenariusze z pozostałymi. Tworzymy dwie grupy.

Mieliśmy możliwość wyboru jednego z następujących aspektów: ekologia, sprawiedliwość społeczna, ekonomia, edukacja, organizacja społeczna, technologie informacyjne i cybernetyka, biochemia i genetyka, demokracja…

W grupie, do której należałem, zaszły transformacje w rolnictwie, żywności, strukturze miejskiej i ochronie bioróżnorodności.

Dwoma najczęściej spotykanymi rozwiązaniami były rekultywacja rozległych terenów pozamiejskich w celu zmniejszenia głodu i nierówności oraz stopniowe ograniczanie rozrostu miast.

Pracowaliśmy w grupach przez pół godziny, a następnie zebraliśmy się, aby wygłosić prezentację, symulując specjalistów na konferencji, którzy musieli bronić swoich propozycji. Czasu było niewiele i nie mieliśmy okazji omówić możliwych sposobów wprowadzenia tych działań dotyczących przyszłości do szkół. Ale teraz jest to zadanie niezbędne.

Giancarlo Cavinato

Moja pierwsza RIDEF

Kiedy zastanawiam się nad swoimi praktykami nauczycielskimi, czasem mam pokusę, by zadać sobie pytanie: czy to jest Freinet, czy to nie jest Freinet? A podczas naszej RIDEF zacząłem myśleć, że odpowiedź mogłaby brzmieć: to nie ma znaczenia. Oczywiście, sprawa jest bardziej złożona...

Warsztat poświęcony latynoamerykańskiej pedagogice Freineta dostarczył mi cennych elementów odpowiedzi. Osoby prowadzące warsztat (wielkie dzięki dla nich 🙏) wyraźnie podkreśliły, że mówimy o latynoamerykańskiej pedagogice Freineta, a nie o pedagogice Freineta w Ameryce Łacińskiej. Zrozumiałem z tego, że ważne jest, aby pamiętać, iż nasze pedagogiki rozwijają się w powiązaniu z kontekstem życia, kontekstem kulturowym i intelektualnym, wzbogacanym przez wkład innych pedagożek i pedagogów wywodzących się z podobnych kontekstów. I dochodzę, dla siebie samego, do wniosku, że absurdalne byłoby odwoływanie się do „ortodoksyjnej” albo „czystej” pedagogiki

Freineta. Jeśli o mnie chodzi, na mojej drodze jako osoby początkującej w pedagogice Freineta, jest to krok naprzód — a może raczej krok w bok.

Pozostają we mnie jeszcze inne pytania, którymi pozwalam sobie się z wami podzielić. Jakich niezmienników możemy się trzymać, aby upewnić się, że nasze praktyki służą celom, które sobie wyznaczamy? Zwłaszcza że z naszej RIDEF wydaje mi się wynikać, iż w ruchu Freineta nie wszyscy mamy te same cele. Moimi byłyby z jednej strony emancypacja, a z drugiej transformacja społeczna, rozumiana jako proces przekraczania kapitalizmu i zniesienia wszystkich form dominacji (jedno i drugie jednocześnie, podkreślam...), zmierzający ku społeczeństwom gwarantującym utrzymanie warunków istnienia jak największej liczby form życia na Ziemi. Jakie byłyby wasze? A zatem, jakie niezmienniki powinniśmy sobie wyznaczyć? Współpraca–Tworzenie–Ekspresja–Komunikacja–Eksperymentalne poszukiwanie metodą prób? Czy powinniśmy wyznaczyć jeszcze inne? Dotyczące sposobów postrzegania dzieci? Albo ról dorosłych w edukacji?

Z przyjemnością przeczytam i wysłucham waszych reakcji na ten tekst. Dziękuję za wszystko (i gratulacje dla osób z organizacji, które każdego dnia umożliwiają nam przeżywanie tych pasjonujących spotkań)!

Julien

Czy pedagogika Freineta jest neutralna pod względem emisji dwutlenku węgla?

Około 70 lat temu powstała Międzynarodowa Federacja Ruchów Freineta (FIMEM). Miało to miejsce podczas francuskiego kongresu Freineta w 1957 roku w Nantes.

W 1968 roku w Belgii odbył się pierwszy międzynarodowy kongres Freineta, znany pod nazwą RIDEF. Zaledwie trzy lata później, w 1971 roku, spotkanie odbyło się w Libanie; w 1973 roku w Tunezji, a w 1975 roku w Algierii. Poza tym wszystkie coroczne kongresy odbywały się w Europie. Od 1982 roku częstotliwość spotkań zmniejszyła się do jednego na dwa lata. W 1988 roku pedagodzy stosujący metodę Freineta po raz pierwszy udali się za ocean, do Brazylii, po tym jak przez prawie 30 lat wszystkie spotkania odbywały się w Europie lub w basenie Morza Śródziemnego.

Dziesięć lat później, w 1998 roku, pierwszy azjatycki kongres RIDEF odbył się w Japonii. W 2006 roku międzynarodowe spotkanie po raz pierwszy odbyło się w Afryce Subsaharyjskiej, w Senegalu. Zaledwie dwa lata później, w 2008 roku, uczestnicy po raz drugi udali się do Ameryki, a dokładniej do Meksyku. W 2016 roku w Beninie odbył się drugi kongres RIDEF w Afryce Subsaharyjskiej. W 2020 roku kongres miał się odbyć w Kanadzie, ale musiał zostać odwołany z powodu pandemii Covid-19. W 2022 roku gospodarzem kongresu Freineta było Maroko, a w 2024 roku po raz drugi Meksyk. Z 36 spotkań RIDEF, które odbyły się od 1968 roku do lata 2026 roku w Polsce, 11 miało miejsce na innym kontynencie niż Europa. Afrykańskie i amerykańskie ruchy Freineta od pewnego czasu organizują własne spotkania na swoich kontynentach.

W tym miejscu należy jeszcze podkreślić, jak ważne i cenne są te spotkania RIDEF. Dają one możliwość wymiany doświadczeń i wzajemnego wzbogacania się ponad granicami, ale także sprzyjają koleżeństwu i przyjaźni między pedagogami, którzy realizują podobne cele i filozofie w szkole, co często prowadzi do korespondencji i wzajemnych wizyt pomiędzy kongresami.

Obecnie wiele osób martwi się o nasz klimat. Również FIMEM uwzględnia tę troskę poprzez swoją Komisję nr 13 ds. ochrony klimatu.

W szwajcarskim ruchu Freineta, ale także w Austrii i Niemczech, jest coraz więcej kolegów i koleżanek, którzy rezygnują z długich podróży lotniczych – z troski o środowisko i klimat. W związku z tym rozważano alternatywę w postaci spotkań kontynentalnych w Europie, wzorując się na naszych afrykańskich i amerykańskich kolegach i koleżankach.

Być może takie spotkanie mogłoby zostać włączone do krajowego kongresu w Europie – w żadnym wypadku nie jako konkurencja dla odpowiedniego RIDEF-u.

Andi Honegger, Grupa Freinet Szwajcaria

Wieczory międzykulturowe – poniedziałek, wtorek

Poniedziałkowe spotkanie rozpoczęła Weronkia Korthals z zespołem – wokalistka, kompozytorka, założycielka i dyrygentka chóru La Via Voise oraz zespołu dziecięcego Norda Kids. Artyści żywiołowo wykonali zarówno jej autorskie utwory śpiewane po kaszubsku, jak i tradycyjne regionalne piosenki we współczesnych aranżacjach. Potem scenę przejęli freinetowscy przyjaciele z Niderlandów i Belgii (o





przekazie ich wystąpienia czytaj osobny artykuł). Szwedzi porwali wszystkich do śpiewu i tańca przy utworach kultowego zespołu Abba. Wieczór zakończyły trzy koleżanki z Bułgarii, które wprowadziły zebranych w konfuzję bułgarskimi ruchami głowy do słów „tak” oraz „nie”, a potem w efektowny i przezabawny sposób pokazały ewolucję pracy nauczyciela w Bułgarii na przestrzeni wieków.





We wtorek na początku wystąpił lokalny zespół śpiewający szanty „Siebie warci”. Następnie mieliśmy okazję wysłuchać kolegi z Grecji z opowieścią oraz śpiewem Potem scenę przejęli uczestnicy z Japonii. Ubrani w przepiękne tradycyjne stroje, przy akompaniamencie instrumentów zaprezentowali elementy japońskich sztuk walki, próbki teatru kabuki, a następnie zaprosili do wspólnego wykonania tańców: kachashi (Okinawa) oraz ondo (Tokyo). Młodzi przyjaciele z Korei Południowej rozgrzali zgromadzonych żywiołowo przeprowadzonym koncertem karaoke z propozycjami chętnych wykonawców.

Gina











Dwa języki, jedna wspólna walka

Wieczór międzykulturowy Belgii i Niderlandów

Wieczór międzykulturowy Belgii i Niderlandów rozpoczął się od głosów, od ludzi zgromadzonych razem, i bardzo szybko od tego, co dotyczy nas wszystkich: szkoły, jej ran, jej walk i jej możliwości.

Belgijskie i niderlandzkie koleżanki i koledzy nie tylko przedstawili kraj, języki czy piosenki. Podzielili się niepokojem i siłą, w których w pełni się odnajduję. We francuskojęzycznej Belgii kolektyw Mars Attacks od kilku miesięcy skupia pracowniczki i pracowników edukacji sprzeciwiających się reformom, które pogarszają warunki pracy i pogłębiają nierówności szkolne. Strajki, akcje, zgromadzenia: do ruchu dołączyło już ponad 330 szkół. Ta liczba mówi o skali niepokoju, ale także o sile, która rodzi się wtedy, gdy przestajemy czuć się samotni.

Koleżanki i koledzy z Niderlandów odpowiedzieli echem na tę walkę. Ataki na szkołę nie zatrzymują się na granicach językowych. We Flandrii, niderlandzkojęzycznej części Belgii, postępują te same mechanizmy. Dlatego nasze walki odpowiadają sobie nawzajem. Bronić szkoły to nie bronić terytorium: to bronić dobra wspólnego.

Szczególnie mocno wybrzmiało zdanie z Niderlandów: “Together with our Belgian neighbours. Climate change, war, genocide, discrimination, racism, fascism. There is so much to take to the streets for.” Razem z belgijskimi sąsiadami jest tyle powodów, by wyjść na ulicę. I dobrze to wiemy jako edukatorki i edukatorzy Freineta: szkoła nigdy nie jest oddzielona od świata. Przyjmuje jego przemoc, ale może też nieść jego opór.

Potem zabrali głos, śpiewając. Piosenka była po francusku i po niderlandzku. Dwa języki, dwa teksty, ale ten sam gniew wobec polityki atakującej szkołę: po stronie francuskojęzycznej - polityki rządu Glatigny; po stronie niderlandzkojęzycznej - polityki rządu Demir. Nie po to, by dać perfekcyjny występ. Po prostu stali, liczni, ramię w ramię, z głosami czasem niepewnymi, czasem mocniejszymi, ale niesionymi przez tę samą konieczność: nie pozwolić, by szkoła była rozmontowywana bez reakcji. Słowa nie były identyczne, ale odpowiadały sobie. I w tym momencie gniew stawał się wspólną odwagą.

Nasza edukacja
jest deptana
Przez bandę głupców
Z mózgami pełnymi ropy
A Glatigny mówi nam to
A Glatigny mówi nam tamto
Trzy kroki do przodu
Sto lat wstecz
Nasza edukacja
Obraca się w pył

Nasze szkoły się rozpadają
to wina minister
Nauczyciele są śmiertelnie zmęczeni
tym całym prawicowym zamieszaniem
A Surma mówi to
Demir znów mówi tamto
3 kroki do przodu,
100 lat do tyłu
Cała nasza edukacja
wkrótce nie będzie warta nic



Nawet jeśli nie byliśmy z nimi na scenie, rozpoznajemy siebie w tym geście. Ten wieczór Belgii i Niderlandów przypomniał nam, że międzykulturowość to nie tylko kwestia krajów, tradycji czy folkloru. To także spotkanie walk. Między Belgią a Niderlandami, między sceną a salą, dało się odczuć coś ważnego: pewność, że nie jesteśmy sami.

A dla edukatorek i edukatorów Freineta nie jest to szczegół. Być może jest to wręcz jeden z warunków, by móc iść dalej.

Pierre and Alessandra,
Éducation populaire (ruch Freineta we francuskojęzycznej Belgii)

Szwajcarska piosenka Mani Matter

Podczas wieczoru międzykulturowego w niedzielę 2 sierpnia szwajcarska grupa zaprezentowała piosenkę, której treść była bardzo zgodna z celami naszych Ruchów.

Lulu Mueller wyjaśniła, że jest to utwór berneńskiego piosenkarza i autora tekstów Maniego Mattera, który zginął w wypadku samochodowym w 1972 roku. Śpiewał w swoim szwajcarskim dialekcie niemieckim. Mani Matter pisał prostymi słowami, przekazując bardzo głębokie przesłanie o nierównościach i niesprawiedliwości na świecie.

Giancarlo Cavinato

Wezwanie do działania: LISTY DZIECIĘCE NA RZECZ POKOJU NA ŚWIECIE

Podczas 1. Zgromadzenia Ogólnego poruszono kwestie dzielenia się, gromadzenia zasobów i rozwijania inicjatywy LISTY DZIECIĘCE NA RZECZ POKOJU NA ŚWIECIE, zainicjowanej przez Komisję 14. Pytania te, omówione podczas Gniewińskiego Ridefu (Dnia Rozwoju Regionalnego), przedstawiamy tutaj, aby kontynuować tę inicjatywę w nadchodzącym roku szkolnym.

Giancarlo i Marguerite

KWESTIONARIUSZ: LISTY DZIECIĘCE NA RZECZ POKOJU

Projekt „Flotylla Dzieci i Młodzieży: Szkolne Listy Pokoju", który rozpoczął się w zeszłym roku szkolnym, będzie kontynuowany jesienią przyszłego roku.

Nasze cele to:

1. uznanie, że FIMEM (Federacja Edukatorów Freinet) ponosi znaczącą odpowiedzialność;
2. rozpowszechnienie tego apelu, aby edukatorzy Freinet mogli szeroko wdrożyć tę inicjatywę;
3. Zaproponować, aby dzieci same wzięły odpowiedzialność za realizację programu i opracowały metody jego wdrażania.

W tym celu przedstawiamy kilka pytań. Celem nie jest znalezienie natychmiastowych odpowiedzi, lecz wykorzystanie ich jako podstawy do zainicjowania głębokiej, zbiorowej refleksji.

PYTANIA

1. W obliczu konfliktów, które obecnie dotykają wiele krajów i dotykają miliony dzieci, jaką konkretną odpowiedzialność może przyjąć nasza federacja? Innymi słowy, jeśli pedagogika Freineta ma na celu kształtowanie odpowiedzialnych i skłonnych do współpracy obywateli, jakie miejsce powinniśmy dziś poświęcić edukacji na rzecz pokoju?
2. Jak możemy zapewnić, aby głosy dzieci opowiadające się za pokojem docierały do decydentów i międzynarodowej opinii publicznej?
3. Jak możemy zapewnić, aby projekt „Flotylla Dzieci i Młodzieży: Listy Pokoju ze Szkół" stał się projektem wspieranym przez wszystkie ruchy FIMEM, a nie tylko przez niektóre?
4. Jakie formy zaangażowania mógłby podjąć każdy ruch narodowy po powrocie, aby konkretnie przyczynić się do sukcesu tej inicjatywy?
5. Jako ruch narodowy lub członek FIMEM, jakie konkretne zobowiązanie jesteś gotowy podjąć dzisiaj, aby wcielić tę inicjatywę w życie w swoim kraju?
6. Jakie potencjalne przeszkody mogłyby uniemożliwić ruchowi pełne uczestnictwo w tej inicjatywie?
7. Zaproponuj rozwiązania pozwalające obejść lub pokonać te przeszkody.



URATUJMY ARCHIWUM FREINETU!



Wsparcie trwa…
…z Biennale Edukacji za pośrednictwem Luca Bruliarda,
…z RIDEF za pośrednictwem François Perdriala,
…z kolegami ze szkoły za pośrednictwem Davida Sablé.

Wszystkie inicjatywy są mile widziane, pod warunkiem, że są pełne **szacunku, dyplomatyczne i nieprowokacyjne**; w przeciwnym razie mogłyby być dla nas szkodliwe.

Proponowany wniosek zostanie poddany pod głosowanie na Zgromadzeniu Ogólnym FIMEM 2026:

„Zwracamy się do burmistrza Mayenne z prośbą o przełożenie przeniesienia archiwów Przyjaciół Freinetu na okres po 24 sierpnia 2026 r., aby mogły zostać przeniesione w bezpieczne miejsce. Z poważaniem (podpis osoby lub Ruchu)".

Lepiej niż zwykłe kopiuj-wklej e-maile, które nikogo nie oszukają, wysyłaj e-maile z załączonym plikiem PDF zawierającym tekst pomocniczy, dwujęzyczny, jeśli pochodzi z zagranicy, z logo, pieczątką i jednym lub kilkoma podpisami.

Wyślij e-mailem do burmistrza Mayenne: adrien.mottais@mayennecommunaute.fr
Oraz
do sekretariatu ratusza: secretariat.maire.president@mayennecommunaute.fr

Wyślij kopię na listę mailingową Przyjaciół Freinet: liste_adf_adherents@freinet.fr
lub do Hervé Moullé, prezesa ADF: hmoulle@icloud.com
lub do François Perdriala, skarbnika ADF: perdrial.francois@orange.fr

Marguerite, na podstawie wiadomości e-mail z listy mailingowej ADFu

66. rocznica niepodległości Wybrzeża Kości Słoniowej

Delegacja Wybrzeża Kości Słoniowej z przyjemnością ogłasza 66. rocznicę niepodległości, która przypada w piątek, 7 sierpnia 2026 r.
W tym celu zaprasza Ridefian do dzielenia się radością.



Wersja online: https://2026.ridef-fimem.com/pl/gazetka/	Ta gazeta została wykonana podczas warsztatów przez: Gosia, Pierre, Gina, Arnout, Marguerite, Giancarlo, Aurélia, Kasia